

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku W. Spółki jawnej w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.
przy udziale zainteresowanej J. N.
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania
pracy na podstawie umowy zlecenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 30 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 3 lutego 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 3 lutego 2016 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. XIII
Wydziału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 listopada 2014 r. w ten sposób, że
oddalił odwołanie W. Spółki jawnej w W. (dalej płatnik składek) od decyzji Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziału w W. z dnia 12 sierpnia 2013 r.,
stwierdzającej, że zainteresowana J. N. z tytułu umowy zlecenia podlega
obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz
ustalającej podstawę wymiaru składek z tego tytułu u płatnika składek za okres od
lutego do maja 2009 r.

W ocenie Sądu drugiej instancji, umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowaną, których przedmiotem było „skonstruowanie kartonów z tektury według dokumentacji” nie spełniały cech charakterystycznych dla umowy o dzieło, ponieważ w umowach tych nie uzgodniono żadnego zindywidualizowanego przedmiotu, a jedynie czynnościowo określano prace, polegające na sklejeniu i składaniu kartonów o standardowych wymiarach. Ponadto te umowy zawierane były po wykonaniu „dzieła”, a więc ilość wykonanych sztuk znana była dopiero po upływie terminu ,na jaki umowy zawarto. Oznaczało to, że zainteresowana wykonywała dla płatnika szereg jednorodzących czynności zmierzających do wykonania nieokreślonej z góry ilości identycznych lub podobnych do siebie kartonów, przy czym jej wkład w wykonanie takiego „dzieła” polegał na składaniu pudełka z tektury według narzuconego wzoru, a następnie sklejenia go także według określonego z góry wzoru. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Dlatego, w ocenie Sądu drugiej instancji, nie doszło do zawarcia umowy o dzieło, ale do zawarcia umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, co uzasadniało objęcie zainteresowanej ubezpieczeniami społecznymi zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm., dalej ustawa systemowa).

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. i art. 737 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie błędnej kwalifikacji spornych umów jako umów o świadczenie usług, a nie o dzieło, choć ustalony w sprawie stan faktyczny nie odpowiada hipotezie zastosowanej przez Sąd normy prawnej, 2/ art. 627 k.c., art. 636 k.c. i art. 638 k.c. przez błędną wykładnię i błędną kwalifikację spornych umów, pomimo posiadania przez nie cech charakterystycznych dla umowy o dzieło, 3/ art. 355 § 1 k.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że do spornych umów zastosowanie miała odpowiedzialność za wykonanie umowy oparta na zasadzie starannego działania, podczas gdy odpowiedzialność zainteresowanej za wykonanie umowy opierała się

wyłącznie na zasadzie odpowiedzialności za rezultat, co jest charakterystyczne dla umowy o dzieło, 4/ art. 353¹ k.c. w związku z art. 65 k.c. przez błędną wykładnię oświadczeń woli stron stosunku zobowiązaniowego, a tym samym nieprawidłową ocenę prawną spornych umów, pomimo że zgodnie z zasadą swobody umów strony dokonały wyboru łączącego je stosunku prawnego z umowy o dzieło, 5/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej przez niewłaściwe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i przyjęcie, że mają one zastosowanie do umów łączących skarżącego z zainteresowaną.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na „potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, dotyczących uznawania przez niektóre Sądy stosunków zobowiązaniowych, posiadających cechy charakterystyczne dla umów o dzieło, za umowy o świadczenie usług, do których zastosowanie mają przepisy o umowie zlecenia”. Ponadto twierdził, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ „Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia wskazanych powyżej przepisów prawa materialnego i wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, umożliwiającemu dokonanie prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, przez błędną wykładnię bądź niewłaściwe zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego oraz ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (...) orzekł, iż zainteresowana podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu umowy zawartej z odwołującym”.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji organu rentowego oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych

budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151 i z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepublikowane). W konsekwencji na skarżącym ciążył obowiązek wskazania poważnych wątpliwości interpretacyjnych związanych ze stosowaniem danego przepisu wraz z podaniem doktrynalnego lub orzeczniczego źródła tych wątpliwości, bądź rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., III SK 25/13, LEX nr 1408197; z dnia 5 grudnia 2013 r., II CSK 244/13, LEX nr 1405354; z dnia 10 października 2013 r., II UK 235/13, LEX nr 1381272). Nie można jednak uznać, że w sprawie zachodzi postulowana potrzeba wykładni przepisów prawa, zważywszy że Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii prawnej prezentowanej przez skarżącego, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522 oraz z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

Z kolei odwołanie się do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9

marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). O tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860).

Skarżący nie zdołał wykazać występowania żadnej z tak rozumianych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak wskazania jakiegokolwiek przepisu, którego naruszenie miałyby postać naruszenia kwalifikowanego, widocznego na pierwszy rzut oka (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), jak też z powodu niewskazania przepisów, którego miałyby dotyczyć poważne wątpliwości interpretacyjne (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Ponadto w orzecznictwie przyjęty jest pogląd, że nie jest możliwe jednoczesne wykazywanie, iż w sprawie występuje potrzeba wykładni określonych przepisów prawa i że skarga oparta na naruszeniu tych przepisów jest oczywiście uzasadniona. Albo jest tak, że wykładnia danych przepisów jest prosta i w związku z tym ich naruszenie jest oczywiste, albo tak, że wykładnia ta rodzi istotne zagadnienie prawne, wobec czego naruszenie przepisów nie może być oczywiste (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, LEX nr 1770903; z dnia 18 lipca 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675225). Zatem nie do pogodzenia z oczywistością skargi jest wskazywanie w niej na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia lipca 2011 r., II UK 24/11, LEX nr 1365662).

Ponadto w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że rezultatem pracy i umiejętności ludzkich, o których stanowi art. 627 k.c. nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi istnieć w postrzegalnej

postaci, pozwalającej odróżnić je od innych i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). W konsekwencji, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat. Dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (por. wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNPAiUS 2001 nr 16, poz. 522); obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów (por. wyrok z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310); powtarzalne tłumaczenia dokumentów branżowych nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (por. wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127); prowadzenie szkolenia dla kandydatów na kierowców (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115); odpeszczanie śliwek (por. wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964), sklejanie papierowych torebek (por. wyrok z dnia 28 czerwca 2016 r., II UK 288/15, LEX nr 2107096), wykonywanie partii zestawów chemii gospodarczej (postanowienie z dnia 22 września 2016 r., II UK 598/15, niepublikowane) czy uszycie wyrobów liturgicznych (por. wyrok z dnia 26 stycznia 2017 r., II UK 639/15, niepublikowany). Wszystko to oznaczało, że wykonywanie prostych czynności składania i sklejanu kartonów o standardowych wymiarach nie ma charakteru twórczego wymaganego od umów o dzieło.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że na gruncie miarodajnych ustaleń w przedmiotowej skardze kasacyjnej skarżący nie wykazał potrzeby wykładni przepisów, które budziłoby jakiekolwiek wątpliwości interpretacyjne wymagające merytorycznej interwencji kasacyjnej ze strony najwyższej instancji sądowej, ani że skarga była oczywiście uzasadniona. W konsekwencji Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

